№ 79

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 1 PAZDZIERNIKA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ruski Inwalid z dnia 18 września, zawiera: „Rozkazem Jego Cesarskiey Mości, z dnia 19 sierpnia, rozkazano, równie, jak w przeszłym, i w tym roku, dać odstawkę wszystkim woyskowym rang niższych, którzy liczbę lat prawem zakreśloną wysłużyli, tak w woyskach jako i oddzielnych korpusach, również i w innych woyskach, które nie weszły w skład armii i korpusow, jakoteż w batalionach *roboczych*, przy policyach, w pożarnych i innych komendach, wyłączając woyska na koloniach osadzające się.

N. Cesarzowa Jeymość, *Elżbieta Alexiejewna*, przeieżdżaiąc przez *Rygę*, ofiarowała 200 czer. złch, ku wsparciu dobroczynnych zamiarow Towarzystwa, w mieście tém będącego.

Towarzystwo Bibliyne Rossyyskie, dnia 19 t. m., odprawiło publiczne posiedzenie w pałacu taurycki.

Hrabia *Rumiancow*, kanclerz państwa, który dawniey dla ogrodu *nikitskiego*, darował popierie *Linneusza*, teraz darował 1000 rubli na sprowadzenie pożytecznych i rzadkich roślin.

Hrabia *Wittgenstein*, dowódzca naczelny drugiego woyska d. 23 sierpnia przejeżdżał przez *Mozyr* (gub. mińsk.) do *Zytomierza*.

Od początku żeglugi tegoroczney do dnia 7 września przybyło do *Kronsztadu* 1011 okrętow kupieckich. Do *Rygi* do dnia 24 września przybyło 1201, wyszło 1115.— W *Romnie* na tegorocznym jarmarku znaydowało się towarow na 16 milionow rubli wartości.

Radca kollegialny *Kokoszkin* osadził w dobrach swoich w guber. moskiewskiey 11 familiy kolonistow zagranicznych. Pobudował dla nich domy drewniane, dwie familie mieścić mogące, i we wszystkie budowy do potrzeb gospodarskich opatrzone; dał im uprząż, narzędzia, i t. d. Wieś *Biedrin* jest mieyscem tey nowey osady.

Nekrolog.

Xiążę Alexander Kurakin, Rzeczywisty Radca Tayny pierwszey klassy, Członek Rady Państwa, Senator, rzeczywisty Szambelan, Kanclerz wszystkich orderów Rossyyskich, Kawaler orderu ś. Jędrzeja etc. i przednieyszych orderow zagranicznych, jednego z nayświetnieyszych i naydawnieyszych w Rossyi domow potomek, urodzony 18 stycznia 1752, zakończył życie w Weymarze 24 czerwca r. t.

Będąc wraz z Nayjaśnieyszym ś. p. Cesarzem Pawłem Pierwszym wychowany, od lat dziecinnych powzięli nawzajem ku sobie nayżywszą przyjaźń, rzadką między panującym i poddanym, która się nigdy nie zachwiała. W młodości miał sobie powierzone poselstwo do Danii, gdzie orderami *Danebrog* i *ścisłego związku* ozdobiony został. Prywatne okoliczności oddaliły go od spraw publicznych, i wstrzymały w zawodzie, który już wtenczas chwałą go odkrywał. Czas oddalenia się swego przepędzał ciągle w pyszney majętności swojey, w gubernii saratowskiey leżącey, którą starał się upięknić i przyozdobić, gdy po wstąpieniu na tron, Nayjaśnieyszy jego Dobroczyńca, naypierwszém miał staraniem przyzwać do Siebie przyjaciela, i uczcić wszelkiemi dawnego zaufania oznakami. Mianował go rzeczywistym Radcą Taynym, Wice-Kanclerzem, Ministrem spraw zagranicznych, i wkrótce orderem ś. Alexandra Newskiego i ś. Jędrzeja ozdobił. Porzucił na czas niejaki sprawowanie obowiązkow Ministra, i znowu przywołany został przy wstąpieniu na tron Nayjaśnieyszego dziś Panującego Cesarza, który go w dawnieyszych obowiązkach i godności utrzymał, i zaufaniem swojém, podobnie jak Nayjaśnieyszy ś. p. Oyciec, zaszczycił. Z odmianami, które w miesiącu wrześniu, 1802, w sprawowaniu administracyi państwa zaszły, opuścił Xiążę Kurakin zarządzanie wydziałem spraw zagranicznych, zostawszy na dawném w Senacie mieyścu, i członkiem Rady Państwa. W roku 1807, mianowany był posłem do Wiednia, i w chwilę wyjazdu powołany od Nayjaśnieyszego Pana do *Tylży*, gdzie otrzymał rozkaz podpisania traktatu. Z Wiednia, w roku 1809, przeniesiony został w teyże samey godności do Paryża, gdzie aż do woyny, w 1812 roku, zostawał. W roku 1813, był na czele deputacyi, od rządu do Nayjaśnieyszego Cesarza wysłaney; lecz chorobą złożony w Berlinie, tamże pozostać musiał, i wkrótce do Petersburga powrócił, gdzie się ciągle zatrudniał sprawami państwa, jako członek Rady, i Senator. Stan zdrowia przymusił go do wybrania się w podróż w miesiącu maju roku przeszłego, i z wód powracając, srogą w Weymarze przywalony chorobą, po 20 dniach nayokropnieyszych cierpień, życie zakończył. Zgon Xięcia Kurakina, smutek jego Panom, i boleść krewnym przyniosł, którzy w nim wiernego zawsze poddanego, szczerego przyjaciela, szlachetnego, wspaniałomyślnego i dobroczynnego ziomka utracili.

Jako ostatném jego życzeniem było, ażeby zwłoki jego w Pawłowsku, ulubioném Nayjaśnieyszych jego protektorów pobycie pogrzebione zostały, na co gdy i N. Cesarzowa Matka zezwolić raczyła, ciało Kurakina do Rossyi przeniesiono, synowiec jego Xżę Borys Kurakin, 15 sierpnia udał się do Narwy, dla przyjęcia i przyprowadzenia zwłok zeszłego stryja do stolicy, które dla dopełnienia pogrzebowego obchodu, złożył tymczasowie w klasztorze św. Alexandra Newskiego. Obchod, który W. Xiążę Mikołay obecnością swoją zaszczycił, przy zgromadzeniu pierwszych urzędników państwa, odprawił się dnia 23 sierpnia. Ozdoby świetne i nader bogate przystrojenia, duchowieństwo pod przewodnictwem nayprzewielebnieyszego Metropolity Michała, obecność Metropolity georgiańskiego, dwoch Arcybiskupów i ośmiu Archimandrytów, wszystko nakoniec, cokolwiek do blasku i wspaniałości smutnego tego obrzędu przydać mogło, w tym dniu było połączone. Czuła wdzięczność dla stryja i dobroczyńcy nakazywała ten obowiązek synowcowi, który przez śmierć jego nieodżałowaną poniosł stratę.

Nazajutrz o godzinie siódmey wieczorem, N. Cesarzowa Marya, w towarzystwie Panny *Nelidów*, i Xięcia Jakóba *Łabanowa*, raczyła nawiedzić ciało, i tę ostatnią dobroci i szacunku dla tego, którego przyjacielem swoim raczyła nazywać, oddać oznakę.

Dnia 29 sierpnia, ciało jego bez żadney wystawy, w towarzystwie spowiednika Xięcia Kurakina zeszłego, synowca jego Xięcia Borysa, i kilku dawnych domowych, do Pawłowska przeniesione, i w sklepie kościoła szpitalnego pogrzebione zostało. W. Xiążę Mikołay raczył tam przybyć i powtórnie żałobnemu obrzędowi ku czci jednego z naywiernieyszych i nayprzywiązańszych sług Nayjaśnieyszych Jego Rodziców towarzyszyć. (*le Consérv. Impart.*)

Królestwo Polskie.

z Warszawy dnia 3 października.

Nayjaśnieysza Cesarzowa *Marya*, wyjechawszy z tey stolicy (jak się w przeszłey gazecie doniosło) dnia 28 z.

m. o godzinie w pół do 10 rano, przybyła o godzinie w pół do 3ciey do *Nieborowa*, gdzie obiadowała, a potém bawiła do godziny w pół do 9tey wieczorem w *Arkadyi*, zkąd udała się na spoczynek do *Łowicza*. Nazajutrz dnia 29 stanęła szczęśliwie w *Kaliszu*. W przejeździe N. Pani przez cały kray, wszystkie władze i mieszkańcy składali Jey należny hołd uszanowania i miłości. N. Pani uszczęśliwiła wszystkich niewymowną uprzejmością i łaskawością.

Dnia 1 b. m. Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę *Konstanty*, powrócił do tey stolicy, odprowadziwszy Nayjaśnieyszą, ukochaną swą matkę do *Kalisza* i granic Królestwa.

Pułki piechoty i kompanie artyleryi pieszey, które ściągnęły były do *Warszawy* na popisy jesienne, zaczęły w tych dniach powracać do swych zimowych stanowisk, jakoto: dnia 29 września pułk 3ci liniowy do *Pułtuska*, kompania 2ga lekka artyleryi do *Radomia*, kompania 2ga pozycyyna do *Puław*, kompania 3cia lekka do *Kocka*, kompania 4ta lekka do *Radzyna*. — Dnia 30 pułk 1szy strzelców pieszych do *Płocka*, pułk 8my liniowy do *Końskich*, kompania 1sza pozycyyna do *Kozienic*, kompania 1sza lekka do *Warty*. Dnia 1 października pułk 2gi liniowy do *Rawy*, pułk 6ty liniowy do *Sochaczewa*, pułk 2gi strzelców pieszych do *Zamościa*. Dnia 2 pułk 4ty strzelców pieszych do *Lublina*.

Prussy.

(*z gaz. berl.*) *Berlin, dnia 29 września*. Dla powitania Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Rossyyskiey, Matki, w przejeździe Jey przez Szlązk, wyjechali ztąd do *Wrocławia*, NN. Xiążę Następca tronu i Xiążę *Wilhelm*.

Dnia 18 t. m. wieczorem o godzinie 11tey przybyła N. Panuiąca Cesarzowa Rossyyska do *Królewca*; miasto było oświecone. N. Pani nazajutrz udała się w dalszą podróż zrana ogodzinie 7mey.

Xiążę *Karol Meklemburg Strelitz* wyjechał do *Akwizgranu*.

Minister woyny otrzymał następujące rozrządzenie królewskie pod d. 5 t. m. „Gdy używane dotąd w woysku, mianowicie: *brygada*, oznacza oddział woyska, który ze wszelkiego rodzaju broni, a mianowicie z jedney brygady piechoty i jedney brygady jazdy jest złożony, zkąd czasami nieporozumienia powstają, albo przydłuższą korrespondencya się rodzi; postanawiam przeto, że dotychczasowe brygady nazywane będą odtąd dywizyami, z których każda składa się z jedney brygady piechoty i z jedney jazdy. Dywizye mają bydź odtąd podług numerow oznaczane. Co się tycze zostających w woysku jenerałów, postanawiam, że jenerał dowodzący dywizyą, dowódzcą dywizyynym, a jenerał albo sztabs-oficer dowódzący brygadą dowódzcą brygady nazywany bydź ma. Poruczam wam ninieyszém uwiadomić woysko o tém postanowieniu.“

Frankfort nad Odrą, dnia 23 września. Miasto nasze miało szczęście złożyć winny hołd Nayjaśnieyszy Panującey Cesarzowey Jeymości Rossyyskiey, podczas przejazdu Jey do Niemiec południowych. Dniem wprzódy przybyli tu z *Berlina* dla powitania N. Pani, J. K. Mość, Xiążę Następca tronu i Xiążę *Wilhelm*, drugi syn N. Króla naszego, a dla przyjęcia naywyższych Jey rozkazow jenerał piechoty Hrabia *Tauentzien von Wittenberg*, i rzeczywisty Radca tayny, jeneralny prezydent *Heidebreck*. Wieczorem miasto było oświecone. N. Cesarzowa i Królowa Jeymość przybyła dnia dzisieyszego po południu około godziny 2giey, z orszakiem swoim, przeprowadzana przez jenerał porucznika Hrabiego *Lindenau* i jeneralnego Prezydenta *Wissmann*, i wysiadła do domu *de Wilde*, przyjęta od NN. Xiążąt.

Licznie zgromadzona publiczność była świadkiem wzajemney serdeczności w czasie przyymowania powszechnie uwielbianey N. Podróżney, i napełniała powietrze okrzykami radości. N. Cesarzowa i Królowa Jeymość raczyła tu przyjąć obiad, po którym, zaleciwszy rozdzielić hoyne dary, udała się w dalszą podróż przez *Lübben*. NN. Xiążęta oglądali jeszcze tuteyszy starożytny kościoł Matki Bozkiey, i udali się wieczorem o godzinie 5tey napowrót do *Berlina*.

Wypogodzone niebo, piękne okolice tego miasta, uprzeymość Xiążąt, ich widoczna dobroć, oznaki powszechney miłości ludu zamieniły dzień ten w świetną dla miasta uroczystość.

Zachoway Panie Króla, i błogosław związek przyjaźni, w którym wierne serce Jego taką roskosz znayduje!

Akwizgran dnia 22 września. Oprócz Xiążęcia *Karola* Pruskiego, trzeciego syna J. K. Mci, oczekiwani tu są także Xiążę Następca tronu i brat jego Xiążę *Wilhelm*.

Zapewniają, że orszak Xięcia *Richelieu* będzie również liczny, jak świetny. Król francuzki ofiarował dla niego przepyszne srebro stołowe, kilka wystawnych pojazdow i ośm dzielnych koni.

Podług przepisow etykiety, marszałek Xiążę *Wellington*, jako naczelny dowódzca woysk sprzymierzonych, przyymowany tu będzie ze szczególném odznaczeniem, i jako Xiążę panujący, otrzyma straż honorową, ze 30 ludzi i jednego oficera. Xiążę spodziewany tu jest, również i rossyyski jenerał Hrabia *Woroncow*, przed 26 t. m.. Do dnia 17 t. m. liczono tu 2117 osob przyjezdnych.

Jeneralny Prezydent *Vincke* przybył z członkami kommissyi budowniczey do *Hamm* z Berlina. Przybyli oni na bacie z *Lippstadt* i płynęli rzeką *Lippe*, aż do jey uyścia do *Renu*, dla potrzebnych rozrządzeń do założenia kanału, który ma połączyć *Lippę* z *Ems*, *Wezerą* i morzem.

W gazecie ryzkiey *Zuschauer*, czytamy z Berlina pod 24 września: „Należący do obrony krajowey, którzy przeciw dowódzcy swego batalionu co do subordynacyi wykroczyli, stawieni byli przed sądem woyskowym i dwoch z nich, jako hersztów, osądzonych zostało na śmierć. Król Jmć raczył zamienić wyrok ten w karę więzienia w twierdzy.“

„O czém niedawno pisma publiczne wspominały: że niektórzy z wyszłych do Ameryki półnoćney spekulantów angielskich wpadli na myśl zaprowadzić w tey rzeczypospolitey wielką fabrykę rękodzieł bawełnianych, podług zapewnień Niemca jednego, który przed kilką dniami z Ameryki półnoćney powrócił, jest bardzo blizką uskutecznienia. Wielu bogatych emigrantów angielskich w Ameryce półnoćney chcą rzeczywiście sprowadzić kosztem swoim mnóztwo robotników z rękodzielni angielskich, a szczególniey z *Manchester*. Jest to nader dotkliwym razem dla Anglii, która prowizyą od ogromnego krajowego długu tylko przy teraźnieyszey wyższości handlu i rękodzielni swoich opłacać mogła.„

Niemcy.

Dnia 20 września obchodzono w *Dreźnie* i w całey Saxonii jubileusz 50letniego panowania Króla saskiego. Officerowie osady drezdeńskiey dali już d. 15 rzeczonego miesiąca ucztę, którą zakończyli fajerwerkiem: tego bowiem dnia przed 50 laty Xiążę *Xawery*, zdał rządy dzisieyszemu Monarsze, będącemu naówczas Elektorem. Nazajutrz, to jest d. 16 września, w którym *Fryderyk August* pierwszy reskrypt podpisał, towarzystwo przyjacioł oyczyzny dało w *Dreźnie* obiad na 400 osób, a potém koncert. Xięztwo sasko-koburscy, zjechawszy d. 18 do *Drezna*, udali się w pojeździe królewskim do *Pilnic*, gdzie tegoż dnia był wielki stół u Monarchy, a wieczorem koncert, na którym pani *Catalani* śpiewała, za co miała wziąć 6000 dukatow. Nazajutrz przybyli Królestwo sascy z całym dworem z *Pilnic* do *Drezna*, zkąd wielu obywateli udało się konno naprzeciw nich i pojazd ich otaczało. Wjeżdżających do stolicy witał lud radośnemi okrzykami; zielone i białe chorągwie powiewały; w południe strzelano z dział twierdzy *Königstein*. W sam dzień uroczystości, to jest, 20 września, śpiewano na wieży kościelney pieśń: *Niech będzie cześć i chwała Naywyższey istności*, przy odgłosie trąb i kotłow. O godzinie 7mey duchowieństwo, magistrat, jenerałowie i officerowie, urzędnicy sądowi i t. d., udali się w paradzie do kościoła, gdzie superintendent *Tittmann*, szanowny starzec, stosowne miał kazanie. O 10tey przyymował Król powinszowania deputacyy od miast, szkół górniczych i leśnych i t. d., władz cywilnych i woyskowych. Magistrat drezdeński podał mu wybity na pamiątkę tego obchodu medal. Około 11tey udał się Monarcha z dworem swoim na nabożeństwo do kościoła zamkowego, a podczas *Te Deum* dało się słyszeć 137 wystrzałow z dział i ręczney broni. O 5tey dano bez-

płatne widowisko teatralnę; grano dwie nowe opery, jednę: *Corregio* i *Michał Anioł*, a drugą: *Miłość za miłość*. O 6tey był wielki koncert, na który posłów zagranicznych i wszystkie osoby przedstawione dworowi, tudzież officerów sztabowych i innych zaproszono. O godzinie 8 wieczorem obywatele drezdeńscy udali się z ratusza w paradzie przy pochodniach do zamku, gdzie na dziedzińcu stanąwszy w koło, śpiewali z muzyką pieśń, a Monarcha stał na ganku z rodziną swoją. Magistrat miasta, poprzedzony od marszałków, wszedłszy do zamku podał Królowi wspomnioną pieśń, poczém po trzykrotnym przy odgłosie trąb i kotłów okrzyku: *Niech żyje!* wrócili obywatele na ratusz. Zakończyło uroczystość rzęsiste oświecenie miasta, i przedmieść, które zdawały się płonąć w ogniu. Od 10tey do 11tey objeżdżał Monarcha z rodziną swoją celnieysze ulice. Bramę przy moście ozdobiono kolorowemi lampami, a przed ratuszem staromieskim wystawiono obelisk jaśniejący 2,200 lamp białych i zielonych. Na uwiecznienie tey pamiątki, rada mieska utworzyła powszechną wyższą szkołę obywatelską, i za zezwoleniem Monarchy nazwała ją *Szkołą Fryderyka Augusta*. Nie przepomniano także o instytutach ubogich; obdarzono je hoynie pieniędzmi, Król ofiarował na nie 500 talarów. Nazajutrz, to jest d. 21 września, wyjechał Monarcha do *Lipska*, dla powitania N. Cesarza Rossyyskiego, jak się już doniosło.

Wielki Xiążę sasko-weymarski pozwolił uczniom akademii jeneńskiey odprawić przywoicie obchod d. 18 października, lecz nie w *Wartburgu*, ale na mieyscu w *Jena*.

W *Kassel* zawiązało się towarzystwo biblijne, które od angielskiego otrzymało tymczasowie 300 funtow szterlingow.

Słychać, iż podług przyszłey konstytucyi hannowerskiey, będą ustanowione dwie izby, tak, jak jest w Anglii, Francyi, kilku niemieckich krajach, Polsce i t. d.

Xiążę *Otrante* (*Fouché*) nie bawił w *Wiedniu*, lecz tylko tamtędy przejechał z *Pragi* do *Linz*, gdzie nadal mieszkać będzie i dokąd jeszcze dnia 27 sierpnia przybył.

Czytamy w gazecie weymarskiey, iż wprowadzenie szczepienia ospy powiększa corok ludność o 20,000 na półtora milijona mieszkańców, a zatém w Niemczech przybyłoby na rok 400,000 ludności, a w 80 lat liczonoby 60 milijonow zamiast 30.

Panna *Lenormand*, sławna kabalarka, ma zjechać z *Paryża* do *Akwisgranu*. Za rządow *Bonapartego* grała tak znakomitą rolę polityczną, iż d. 11 grudnia 1809 dostała się do więzienia. Była poufałą przyjaciołką *Jozefiny*, pierwszey żony *Bonapartego*, i po większey części przepowiedziała jey los męża.

Dnia 10 września seym związku niemieckiego w *Frankforcie* odprawił 46tą sessyą, na którey czytano wniosek względem nadania praw obywatelstwa izraelitom *frankforckim*. Wyznaczony do roztrząśnienia tey okoliczności wydział, składa się z Hrabiów: *Buol Schauenstein* i *Golz*, tudzież PP. *Plessen*, *Martens* i *Wangenheim*.

(*z gaz. berl.*) *Od brzegów Menu, dnia 23 września*. Komitet woyskowy ukończył swoje prace i złożył je zgromadzonemu seymowi związku niemieckiego, zaymującemu się teraz wygotowaniem systematu woyskowego zjednoczonych państw niemieckich, który ma bydź podany na zjeździe Monarchów w *Akwizgranie*. Mówią, że nad górnym *Renem* założone bydź mają dwie nowe twierdze, i że na ten koniec wyznaczono już kommissarzow etc.

Do *Frankfortu* przybył d. 20 Arcy-Xiążę Palatyn, a d. 21 przyszła część orszaku Cesarza austryackiego.

U Xięcia *Metternich*, w *Johannisberg*, znayduje się także bawarski minister stosunkow zewnętrznych, Hrabia *Rechberg*.

(*z gaz. rysk. Zusch.*) O postępie w rzeczy uchylenia niewoli osobistey w *Meklemburskiém*, niczego już znowu nie słychać. — W *Holsztyńskiem* poddaństwo dziedziczne ustało już od lat 20, i skutki tego są widoczne. Dobra, folwarki chłopskie, i majątki czynszowe przynoszą corok więcey zboża i ziarna do robienia oleju służącego; chow bydła polepsza się także. Ktoż naywięcey na tém korzystał jeśli nie właściciele ziemi.

(*Z gaz. ryz. Zuschauer.*) Podług krążących pogłosek przedmiotami, które prócz roztrzygnienia względem woyska zaymującego we Francyi, na kongressie akwizgrańskim załatwiane bydź mają, są następujące: dokładnieysze oznaczenie stosunkow wzajemnych między państwami związku niemieckiego; rozstrzygnienie względem niektórych pretensyy terrytoryalnych w Niemczech; uchylenie nieporozumienia między Hiszpanią a Portugalią; pogodzenie Szwecyi i Danii z powodu Norwegii; a nakoniec ułożenie się, jak postąpić z Amerykanami południowymi.

NIDERLANDY.

Xiążę *Oranii* kazał w *Spaa* wystawić pomnik dla *Piotra Wielkiego*; na mieysce dla jego postawienia zakupiono 4 domy.

ANGLIA.

(*z Korr. hamb.*) *Londyn, dnia 18 września*. Stan zdrowia Królowey nie poprawił się. Wielkie osłabienie trwa ciągle, ale ściskanie i kurcz zwolniały. Dwóch lekarzy w czasie tym przebywało ciągle w *Kew*, dla dawania potrzebnego ratunku. — Biuletyn dzisieyszy brzmi niepomyślnie: „Królowa miała noc bardzo niedobrą, a dzisieyszego poranku N. Pani jest jeszcze bardzo chora.“

Słyszymy ciągle o wynoszących się do *Ameryki*, czyli, jak *Cobbet* opisuje, do kraju, gdzie naypięknieyszych ptaków i nayrozmaiciey ubarwione kwiaty widzieć można; ale gdzie nie słyszą melodyynego śpiewania, ani też miłego zapachu nie używają. W tych czasach udało się tam 100 krajowców z *Abergavonny*, a wielu prządników z *Manchester* udało się tam potajemnie ze swemi machinami.

Doniesienia o tegoroczném żniwie były bardzo pomyślne ze wszystkich hrabstw.

Parlament odroczony jest do dnia 13 listopada, i spodziewają się, że jeszcze raz na 6 niedziel odroczony zostanie.

(*z gaz. berl.*) Mówią, że *Sir Hudson Lowe* żądał odwołania swego z wyspy ś. *Heleny*.

Okręt parny Lorda *Cochrane* jest zupełnie osadzony, i jest na wyyściu, jakoby do *Chili*.

List prywatny pisany d. 25 lipca na okręcie *Izabella* zawiera następujące szczegóły o tey wyprawie: — „Posunęliśmy się ku północy, już tam, gdzie jeszcze żaden okręt rybacki nie doszedł. Nadbrzeża cieśniny *Davis* smutno bardzo wyglądają, i większe mają podobieństwo do brył lodowatych, aniżeli do ziemi. Ile tylko okiem zasięgnąć można, widać same tylko lody, przez które trudno się przecisnąć, gdy wiatr z północy wieje. Nieraz wszyscy idąc po lodzie ciągniemy okręt. Z kierunku igły magnesowey, wnosimy, iż niedaleko jesteśmy od bieguna północnego. Przed dwoma dniami polowaliśmy długo na ogromnego niedwiedzia, lecz umknął.“

SZWECYA I NORWEGIA.

Dnia 8 września Król Szwedzki, *Karol Jan*, w kościele katedralnym w *Drontheim* namaszczony i koronowany został na Króla Norwegii. Z powodu koronacyi 27 zbrodniarzy otrzymało przebaczenie.

W Norwegii, w bliskości *Christianii*, zaburzenie chłopów nanowo powstać miało. Od 14 dnia nie wyszła żadna wiadomość o działaniach seymu norwegskiego, o czém dawniey regularnie gazeta krajowa norwegska donosiła.

FRANCYA.

(*z gaz. berl.*) *Paryż, dnia 19 września*. Xiążę *Richelieu* był wczoray z pożegnaniem u Króla. Wyjedzie on jeszcze dzisieyszey nocy do *Akwizgranu*.

Gdy przed niejakim czasem *Monsieur* przedstawiał Królowi trzech oficerów Szwaycarów *Courten*, *Muralt* i *Maillardoz*, przyjął ich nader łaskawie, szczególniey zaś ostatniego, do którego rzekł z podniesionym głosem, wskazując ręką na dziedziniec pałacu *Tuilleries*: „Wam, Panie *Maillardoz*, niechay zamek ten powie, w jakiey pamięci jest u mnie rodzina wasza.“ (Dnia 10 sierpnia 1792 oyciec i brat Pana *Maillardoz* przelali krew swoję i stracili życie podczas napadu na *Tuilleries*.)

Xiążę *Augouleme* przesłał z prywatney kassy swojey 2000 fr. do składki na koszta pomnika, który miasto *Sztrasburg* ma wystawić jenerałowi *Kleber*.

Sekretarz poselstwa hiszpańskiego przy dworze francuzkim, Kawaler *Nawia*, udaje się do *Berlina* jako spra-

)(

wujący interessa, dla zastąpienia nagle tam zmarłego kawalera *Landaburu*.

Krąży pogłoska, że Jenerał *Canuel* i Vicehrabia *Chapedelaine* osadzeni będą w więzieniu *la Force*.

W nowych szczepach woyska francuzkiego umieszczono wielu oficerów starego woyska, jednakże wiele jeszcze czasu upłynie, nim życzenia wszystkich w tym względzie uskutecznić się będą mogły, albowiem liczbę ich więcey do 15000 podają.

Podług listow z *Lionu* panuje tam ciągła spokoyność. Naczelnicy władz cywilnych i woyskowych działają w ścisłey jedności i starają się wprowadzić systema rządu, jaki się z doświadczenia nayprzyzwoitszym ukazał. Teraźnieyszy mer, P. *Rambaud*, dawniey prokurator jeneralny przy trybunale appellacyynym, postępuje podług innych zupełnie prawideł, aniżeli poprzednik jego *Fargues*; posiada zaufanie spółobywateli, wyjąwszy ultrystów, do których większa część szlachty i niektórzy kupcy pierwszey klassy należą. W oczach tych panow prefekt *Lezay-Marnesia*, dowódzca woyskowy jenerał *Maurycy Mathieu*, mer *Rambaud* i jeneralny kommissarz policyi *Permont*, jest to rota Jakobinow, gdy tymczasem urzędnicy ci od wszystkich innych klass mieszkańcow *Lionu* niepospolicie są poważani. Ultryści zaczynają jednak tracić powoli nadzieje powrótu do przemocy, a przynaymniey odłożyli ją na czas poźnieyszy.

(z *Korr. hamb.*) Xiężna *Berry*, jak na stan swóy, ma się ciągle dobrze, a Xiążę *Bourbon* powrócił już tyle do zdrowia, iż wkrótce sam tu jest spodziewany.

Ciężka artylerya angielska wyszła z departamentu *Północnego.* (*du Nord*) i siadła na okręty do Anglii.

Marszałek *Lannes* kupił był dawnieyszy biskupi pałac w mieście *Lectoure*, gdzie się urodził. Pozostała po nim wdowa darowała go miastu dla władz sądowych, wyłączając jeden tylko pokoy, aby dzieci jey uważano zawsze za tamecznych obywateli. Idąc do izby domku, w którym się mąż jey urodził, szła po zepsutych wschodach, wraz z trzema synami i córką: *chciałam wam* (rzekła do dzieci) *pokazać skromną izdebkę, w którey się wasz oyciec urodził; uważaycie ją dobrze, i nigdy nie zapominaycie, żeście w niey byli.* Marszałkowa kupiła znowu ten domek, i przeznaczyła go dla starych wojowników.

Jenerał *Donadieu*, uwięziony w *Paryżu*, śmiało odpowiada na pytania sędziego *Meslier*, który go bada. *Tak jest* (oświadczył), *wyznaję, iż należę do spisku. Knułem go w* Bordeaux, Grenoble, Lugdunie, *przeciwko Ministrom królewskim, ale nigdy przeciwko* Ludwikowi XVIII. *Choćby ostrze mojego pałasza było tylko o dwa cale od jego serca, w tym nawet razie nie należałoby takiego człowieka, jakim ja jestem, mieć w podeyrzeniu, i wypada bydź przekonanym, iż go tylko na obronę Monarchy użyję.*

W jednym z publicznych ogrodow paryzkich, pokazują kozę tańcującą na linie. Pomyliła się niedawno; lecz błąd tak prędko i zręcznie naprawiła, iż zdawało się, jakoby to umyślnie uczyniła. Blizko 6000 ludzi patrzało na te sztuki.

Dawną szlachtę francuzką przyrównywa znany *Jean Paul* do zegarka bijącego, który od kilkudziesiąt lat wyszedł, a jednak za przyciśnieniem sprężyny bije godzinę, na którey stanął.

Marszałek *Jourdan* wydał ważne dzieło o obrotach korpusu francuzkiego, zwanego woyskiem *Sambry* i *Mozy*, w kampanii roku 1796.

TURCYA.

Uciemiężenie i niesprawiedliwość *Tszarkadszi Ali* Baszy w *Schiwas*, w Azyi mnieyszey, zniewoliły lud do buntu. Sześciu ościennych Baszów, wszedłszy z swojém woyskiem do tey prowincyi, pustoszą żyżne okolice, oblegają miasta, i wszelkie okropności woyny rozpościerają. Mieszkańcy w *Schiwas* przywiedzeni do ostatniey rozpaczy, nie szczędzili nawet rodziny swojego Baszy, i wszystkie jego żony i dzieci pozabijali. Słychać, iż wielki Sułtan mocno rozgniewany, okaże surowość w ich ukaraniu.

Nayświeższe zaś ze *Stambułu* wiadomości zawierają, co następuje: Dzień 13 sierpnia był okropnym dla miasta *Stambułu*. Wypadki w *Schiwas*, a mianowicie nienawistnego janczarom Agi, posunęły nieukontentowanie ludu do naywyższego stopnia. Obawiano się buntu. Podpalono dom byłego *Kuschdschi* Baszy (urzędnika policyynego). Pożar trwał od rana aż do północy, i okropne zrządził spustoszenie. Kilka tysięcy domow, dwa kościoły chrześciańskie i tyleż mnieyszych meczetow stało się pastwą płomieni. Obecność W. Sułtana i wszystkich jego Ministrów podwajała gorliwość gaszących ogień, lecz ciasne ulice i upał były na przeszkodzie. Tymczasem widać było coraz większe zaburzenie ludu. Buntownicy domagali się odmiany W. Wezyra i W. Admirała, tudzież oddalenia *Halet Effendego*, i innych urzędników; lękano się o życie tych osób i innych. Nazajutrz nie ustała jeszcze trwoga, aż nakoniec wieczorem ogłoszono przeniesienie chorego *Itsch-Ili Ahmed* Baszy (Kapitana Baszy) do *Brussa* i wezwanie *Hassan* Baszy na urząd W. Admirała. Rząd podwoiwszy swoję baczność, zupełną przywrócił spokoyność. Powiększono straże; patrole dzień i noc chodziły, i kilka podeyrzanych osób uwięziono. Naprózno źle myślący trwożyli publiczność nowemi pożarami. Zaniósł rząd proźbę do wszystkich zagranicznych posłów, aby swoim ziomkom surowo przykazali chodzić w nocy z latarniami dla uniknienia wszelkiey nieprzyjemności. Dnia 17 sierpnia odprawiła się nadzwyczayna rada u Muftego, pod przewodnictwem W. Sułtana. Ogłoszono potém firman, zalecający ludowi spokoyność i porządek, wzywający oraz do otworzenia zamkniętych sklepow, zapewniający nakoniec, iż rząd, ufny w gorliwości i pomocy dobrze myślących mieszkańców stolicy i całego kraju, żadnych nie lęka się intryg, i surowo je ukarać potrafi. Stanęli także na wspomnioney radzie naczelnicy rozmaitych pułkow janczarów, z powodu, iż podwładni ich należeli do podpalania; zalecono im śledzić podeyrzanych żołnierzy, i winnych surowo podług praw ukarać. Dla dogodzenia nareszcie przesądom ludu, który słoniow zwykł poczytywać za nieszczęście sprawujące źwierzęta, i wszelkie pożary bytności ich w *Stambule* przypisuje, postanowiono wypędzić wszystkie słonie z stolicy; co zaraz nastąpiło. — Dnia 18 sierpnia ukarano śmiercią znanego równie ze złych obyczajow jak wybiegow prawniczych urzędnika sądu w *Galata*, nazwiskiem *Kemdur Suleiman*, który był wakanuwis (protokólistą) przy wspomnionym sądzie. Za rozmaite dawnieysze wykroczenia wypędzano go kilka razy z stolicy, lecz za wstawieniem się janczarów, pozwolono mu wrócić. Pod pozorem przeczytania firmanu, wezwany nagle do Bostandzi Baszy i Topdschi Baszy, został oddany oprawcom, którzy go udusili, i trupa w morze wrzucili. Wiadomość o uśmierzeniu rozruchu w *Schiwas* i przebaczeniu tamecznym mieszkańcom, nie mało się przyłożyła do uspokojenia zaburzonych umysłów w *Stambule*. Szczęśliwy ten wypadek przypisują pośrednictwu *Tschapana Oglu*. Dotychczasowego Baszę w *Schiwas* posłano do inney prowincyi.

Nowy Kapitan Basza przybył d. 19 sierpnia do *Stambułu*, a przyjęty z zwyczaynemi obrzędami, objął swóy urząd.

Dnia 20 sierpnia odprawiła się w *Stambule* świetna uroczystość z powodu przyjęcia W. Sułtana do grona tych, którzy o 1100 krokow celnie z łuku strzelają. Wszyscy Ministrowie i Panowie tureccy byli na daney z tego powodu uczcie. Tłum ludu otaczał wystawione kuchnie, w których 160 kucharzy robiło. W. Sułtan bawił do wieczora, a odchodząc udarował *Osmana* Agę W. Kuchmistrza swojego, futrem sobolowém i puginałem wysadzanym dyamentami. Uroczystość ta kosztowała kilkaset kies. Lud zachował spokoyność i porządek, a Monarcha okazując się publicznie bez liczney straży, dowiódł, iż zdradzieckie intrygi wichrzycielów, żadney w nim bojaźni nie wzbudzają, i że uważa się bezpiecznym wpośród wiernych swoich poddanych.

W końcu lipca zaczęło znowu panować morowe powietrze na przedmieściach stambulskich *Pera* i *Galata*.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Cel. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.*

DODATEK

Wilno dnia 1 Października 1818 roku.

Ogłoszenia.

1. Działo się w Kamieńcu Podolskim w xięgach Sądu głównego Gubernii Podolskiey pod Panowaniem Nayjaśnieyszego ALEXANDRA Pierwszego, Imperatora i Samowładcy wszech Rossyy etc. etc. etc. dnia trzeciego miesiąca września tysiąc ośmset ośmnastego roku.

Do urzędu Jego Imperatorskiey Mości i xiąg Sądu głównego Gubernii Podolskiey przyszedłszy osobiście Ur: Ignacy Tarnowski Woźny przysięgły Powiatu Kamienieckiego ustnie jawnie i dobrowolnie zeznał, iż on pozwu niżey wyrażonego blankietow autentycznie sporządzonych dwa: jeden umocowanemu JWW. Drzewieckich i Bobrów W. Tadeuszowi Raczyńskiemu do rąk oddał a drugi na drzwiach Kancellaryi Sądu głównego Gubernii Podolskiey zawiesił, którego treść następująca: z rozkazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc. Sąd główny Gubernii podolskiey Departamentu cywilnego wam JWW. Józefowi Drzewieckiemu Brygadierowi W. P. Oycu, Karolowi synowi i Helenie córce z niegdy W. Teklą z Ostrowskich tegoż Drzewickiego małżonką spłodzonym sukcesorom, niemniey JW. Kajetanowi Bobrowi Generałowi wóysk Polskich i kawalerowi oycu, Teodorowi i Urbanowi z niegdy W. Ludwiką z Ostrowskich Bobrową spłodzonym synom, niegdy JW. Jana Babtysty Ostrowskiego Sukcessorom stronie pryncypalney, oraz JW. Józefowi Niemojewskiemu B. G. W. P. i JW. Andrzejowi Horodyskiemu kompanią handlową z JW. Augustynem Trzecieskim P. W. P. składającym, niemniey W. Józefowi Roże, tegoż w Odesie na morzu czarnym zawiązanego handlu dyrektorowi, pozwanym, z osób, dobr, summ i całego ogółem majątku gdziekolwiek będącego powagą Monarszą rozkazuję, abyście W M. przed sądem zjazdowym konkurs na majątku n JW. Augustyna Trzecieskiego na gruncie dóbr wsi Rychty w Gubernii Podolskiey Powiecie Kamienskim, ułatwiającym na terminie dniu pierwszym nowembra biegącego roku przez Sąd rozbiorowy dla tey kategoryi przeznaczony, oblicznie i zawito stawili się, a to na prawne wezwanie W. Antoniego Lewandowskiego Kuratora fortuny u JW. Augustyna Trzecieskiego Połkownika W. P. rozbiorowi uległey powoda, który polegając na prawie i sprawiedliwości, oraz do dowodow w tey sprawie złożyć się mianych a szczególnie do listow oryginalnych, obrachunku przez W. Józefa Roże dyrektora handlu zrobionego WW. pozywa oto iż gdy W. M. pozwani JWW. Bobrowie i Drzewieccy, n JW. Jana Ostrowskiego Sukcessorowi przychodząc do massy n JW. Augustyna Trzecieskiego o summę ze skryptu na dziewiętnascie tysięcy trzysta siedmdziesiąt sześć czerwonych złotych, lecz summę do jedney tylko massy n JW. Trzecieskiego regulować niemożecie, albowiem summa dziewietnaście tysięcy trzysta siedmdziesiąt sześć czerwonych złotych nie przez samego n JW. Augustyna Trzecieskiego, lecz przez całą kompanią u n JW. Jana Ostrowskiego pozyczoną została, równie że pretensya was pozwanych JWW. Bobrów i Drzewieckich za akcyę w handel włożoną, i jakby w tym handlu zdublowano podobnie do massy samego n JW Augustyna Trzecieskiego, przyniesiona niejest rzetelna, bo z tą bez zadnych rachunków handlowych przychodząc, niemożecie oney ani ustanawiać, ani do massy n Trzecieskiego regulować, bowiem Firma tey kompanii strat ani zysku do jedney nie przywiązują osoby, prócz tego W M. pozwani, o obrotach handlu wiedzieć, ani do onego przystąpić niechcecie i wszelkiemi odbiegacie sposobami, z którego gdy wyciągnięty przez W. Roże dyrektora obrachunek, okazuje stratę, to takowa i was pozwanych wspulnie dotykać powina, a tak oczewiste przekonanie że ani jey ustanawiać, ani do massy n Augustyna Trzecieskiego przychodzić, żadnego niemacie prawa. Nadto że o nastąpionych w moc Skreptowey JW. n Ostrowskiemu z domu handlowego winney summy upłatach, podobnie wiedzieć niechcecie, co przeciwko wszelkiey, przynosicie oczewistości albowiem dóm handlowy na skrypt swóy przez ręce JW. Niemojewskiego dla JW. n Ostrowskiego przesłał czerwonych złotych trzynaście tysięcy ośmset siedmdziesiąt sześć, o czem rachunek handlowy korrespondencye i xiążki handlowe, przekonywają, że JW. Niemojewski z rzeczoney dopiero przesłaney na konto czerwonych złotych dziewietnastu tysięcy trzysta siedmdziesiąt sześć n JW. Ostrowskiemu winney summy, temuż JW. Ostrowskiemu w Paryżu i w innych mieyscach oraz za zleceniem tegoż Ostrowskiego JW. Sobańskiemu, w ogół wszystkie te biorąc upłaty tenże JW. Niemojewski czerwonych złotych sześć tysięcy siedmset siedmdziesiąt cztery wypłacił, a resztę czerwonych złotych siedm tysięcy sto dwa jak list do handlu w roku tysiąc ośmset szóstym pisany dowodzić będzie, przy sobie zatrzymawszy, zniosłszy się z JW. Horodyskim swóy i tegoż JW. Horodyskiego włożony w handel kapitał wraz z procentem potracił, czego czynić byli niepowinni, gdyż handel przed zamierzoną Firmą rozwiązywany bydź niemógł, ani też akcyę wyciąganemi bydź niepowinny, zwłaszcza bez żadnego obrachunku, dla tego zatrzymana przez JW. Niemojewskiego summa czerwonych zołtych siedm tysięcy sto dwa za upłaconą na konto JW. Ostrowskiego długu uważać się powinna, z tych tedy wszystkich pojaśnionych przyczyn, gdy nikt z was pozwani kompanią handlową składających a mianowicie JW. Niemojewski i JW. Horodyski w Sądzie zjazdowym rozbiorowym niestawicie się a dekret Podolskiego głównego Sądu w uskutecznieniu będący, rygor zaoczny i pod upadkiem tak w interessach passive jako też active fortunę n JW. Augustyna Trzecieskiego dotykających postanowił, przez co gdybyście na teraz naznaczonym nie stawili się terminie, rygorowi powyższemu ulegać już musicie, a niechcąc jedną powodować się prawnością owszem oddając się powolności lecz ostatecznie z racyi że rozbiór trwa lat kilka, konkluduje: nayprzód, wszelkich papierow do tey sprawy służących komportacyą nakazać, powtóre posłane trzynaście tysięcy ośmset siedmdziesiąt sześć czerwonych złotych na ręcę JW. Niemojewskiego dla JW. n Ostrowskiego podług tegoż woli za upłacone na konto długu od całey kompanii winnego zdeklarować, a w resztujący należności satysfakcyą, jeśliby jaka okazała się do całey kompanii zregulować, potrzecie obrachunek z akcyów stanowiących perceptę handlową wynaleść, obrót onych handlowy przez cały ciąg ustanowić, a rachunek z całego tego handlu zebrawszy i w proporcyę akcyów zyski i straty do każdego kompaniona zregulowawszy, satysfakcyą jaka od kogo na rzecz massy n Augustyna Trzecieskiego nalezeć okaże, się pod rygorem wskazać, i całą sprawę za użyciem wszelkich z prawa dowodow chociażby zaocznie i pod upadkiem osądzić, po czwarte W. Józefa Roże jako Dyrektora handlu do komportacyi wszelkich papierów handlowych i zdania z tegoż handlu w Sądzie swym rachunku zobowiązać, o co pozwani jestescie ostatecznie i na powyższym terminie stawcie się, na wszystko odpowiedzieć bądźcie gotowi, a to pod upadkiem w razie niestawienia się, jakowy pozew dla wiadomości wszystkich pozwanych, a mianowicie JWW. Niemojewskiego i Horodyskiego w obcym kraju lub odlegle mieszkających do gazet podany. Pisan w Kamieńcu Podolskim dnia dwudziestego szóstego augusta tysiąc ośmset ośmnastego roku. Ignacy Tarnowski Woźny przysięgły Powiatu Kamienieckiego koleski Regestrator z których xiąg i ten wypis pod pieczęcią Sądową jest wydany. Sadowski Rejent.

---

1. Na mocy mnie wydaney, i przyznaney plenipotencyi przez W. J Xiędza Jana de Gaulme, podaję do wiadomości prześwietnemu obywatelstwu, iż mogę zbyć prawem wlewkowym Sądzoną schedę dla WJPani Katarzynie de Harmand, z Exdywizyi Bohdanowskiey JWW. Panow Czechowiczow, w ogóle włok blizko siedmiu, to jest puszczy, lasu, ziemi, sianożęciow, i z jednym włościaninem chatnim gospodarzem. — Pozycya zasądzoney schedy, znayduje się w Powiecie Oszmiańskim, nie daleko Borun, Olszan, i Bohdanowa, ktoby takową schedę życzył nabyć mianowicie z pobliższych somsiadow, raczy do mnie zgłosić się pocztą, adresując swóy list przez *Oszmianę, Mołodecznę do Oborka* dziedzicznego mojego majątku.

Takowe ogłoszenie podając do gazety Wileńskiey podpisuję — Datt. roku 1818 7bra 29 dnia.

J. Dederko Marszałek b. Pttu Oszmiańskiego.

1. *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego kancelaryi miasta Wilna w dacie niżey wyrażoney zapisanego, i teyże daty rekwiruiącey stronie urzędownie jest wydan.*

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca septembra dwudziestego piątego dnia. Przed aktami miasta Gubernskiego Wilna, stanąwszy osobiście Adwokat Subselliow Wileńkich Jan Zieńkowicz, oświadczenie poniższe wpisać do protokułu oddał przez słowa: Oświadczenie Imieniem Staroz.kon. Micheli Abrahamowey obywatelki Wileńskiey czyni się o to, żałt. dellator. chcąc weyść w szlubne związki z Staroz. Giersonem Dawidowiczem Werbłowskim i zamiar swóy do skutku doprowadzić, gdy się dopiero z opowiadania innych osob dowiaduje, że tenże Staroz. Gierson różnym osobom i w różnych mieyscach dosyć znaczne zawinia, gdy żałt. dell. biorąc onego za męża odpowiadać za długi wedle myśli Prawa Artykułu ośmnastego z Rozdziału pierwszego nie jest obowiązaną, a żałt. dell. mając funduszu własnego dopiero górą ośm tysięcy trzysta zł. pols. już to w gotowych pieniądzach już to w srebrze i brylantach, w futrach, oraz w różnych towarach jak reiestr osóbny upewnia. Gdyby więc obżał. kredytorowie Staroz. Gordona jakieś nadziei sobie nie czynili, a ztąd dowiedziawszy się iż Gordon żałt. dell. pojął za małżonkę funduszu obcego ewikcyi nieuległego jako do żałt. dell. należnego agrawować nieważyli się i z tey kolei słuszne ma pobudki uczynić publicznie ninieysze oświadczenie i one w aktach M. Wilna zapisuje, W protokule podpisano. Takowe oświadczenie jako proszony podpisuję się Jan Zieńkowicz Adw.

Correctum Ignacy Misiewicz Regent.

---

1 *Tomasz Łomanowicz odstawny Porucznik z Gubernii mińskiey przybywszy do Wilna z dwoma synami, młodszego na imie Bazylego oddał mi na usługi, wydając rewers na wzięte dwa rubli w podróż. Ow chłopiec wieku lat 20, twarzy pociągłey z zausżniczką, włosu na głowie światłego kręconego, miernego ciała, w kapocie kosmatey żółtawey, po cztero tygodniowey wysłudze, z biletem, w którym 5 czer. zł. opieczętowane do przeznaczonego mieysca posłany nazad nie powrócił. Ktoby go wyśledził, i do Policyi Wileńsk. dostawił będzie miał nadgrodę od podpisanego. X. Xawery Lacki Poddziekan Wileński.*

---

1. *Karczma czyli Oberża dwu piątrowa mającą pokojow 20, pod Nrem 1162 sytuowana za Trocką bramą w jurysdyce niegdyś Hilzenowskich, a dziś należącą do JWch Hrabiow Platerow, wypuszcza się w arendę z wspomnionemi pokojami, sklepami, stayniami, wozowniami, z dziedzińcem dość obszernym; oraz z ogrodami warzywnemi i z polem do zasiewu na beczek trzy gruntu; zatym ktoby życzył sobie zaarędować rocznie lub na lat kilka ma się udać do pełnomocnego Plenipotenta tychże JWch Hr. Platerow WJPana Kazim. Jaskołda mieszkającego w domu JW. Vice-Guber. Hr. Platera Zyberga.*

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2. *Z powodu zbliżającego się terminu S. Michała, w którym zwyczaynie w Mieście Wilnie wypuszczają się w arędę domy, pokoje, stancye, sklepy etc. Wileński Policmeyster na mocy ustawy Policyyney artykułów 179 i 189, zastrzega wszystkich właścicieli domów, gospodarzy, lub zawiadujących onemi, jakoteż i naymujących; iżby ze wszystkiemi oddającemi bądź co w arędę i najakikolwiek termin, zawierane były należyte kontrakta, które jawić w Policyi lub częściach Miasta albo też w jakieykolwiek kancellaryi Sądowey; — Wolno zaś także i bez kontraktów naymować i wypuszczać w arędę, lecz w przypadku mogącey zayść między naymuiącym i oddającym w arędę sprzeczki o zapłatę pieniędzy lub w jakim niedotrzymaniu warunków umowy, kto nie okaże jawionego jak wyżey wspomniono kontraktu, ten niema prawa żądać satysfakcyi, i Policya na mocy wyż wyrażonego prawa niebędzie obowiązaną domierzać takowey. — Wilno 26 września roku 1818. P. Szlyków.*

---

2. *W tych dniach zginął piesek z gatunku szpicow mały w pół-strzyżony, więc ktoby miał takowego lub wiedział gdzie się znayduje, raczy zgłosić się o tém w domie starozakonnego Symsona Abramowicza na ulicy Niemieckiey, lub też do Policmeystra Wileńskiego, za co przyzwoitą otrzyma nadgrodę.*

---

2. *Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego kancellaryi miasta Wilna w dacie poniżey zapisanego et eorundem urzędownie iest wydan.*

Roku tysiąc ośmset ośmnastego, miesiąca septembra, dwudziestego czwartego dnia. Przed aktami Miasta Gubernskiego Wilna, stawając osobiście JJPP. Wincenty i Franciszek Adamkowiczowie odstawni pułku Ułańskiego Towarzysze Bracia rodzeni, oświadczenie do protokułu ku wpisaniu podali; które co do słowa i wpisując tak się w sobie ma: oświadczenie Nomine JPP. Wincentego i Franciszka Adamkowiczow odstawnych pułku Ułańskiego Towarzyszy, braci rodzonych, z następnych pobudek z powodu wyprzedania wiecznością domu naszego, pod N. 104, byłego, JJPP. Grabowskim Małżonkom Obywatelom Wileńskim, niektóre osoby nieprzyjazne, powziąwszy ku nam żałącym się nieukontentowanie, nierzetelne rozsiewają wieści: iż; jakoby my wiele zaciągneli długow na tę kamienicę. Zaspokojając niespokoyności nieprzyjaznych osob, a razem upewniając aktora nowego, i przekonywając powszechność, aby wieściom takowym niewierzyła; oświadczamy przed powszechnością, iż żadnych długow nie mamy zaciągnionych uprzednio, prócz należności na złotych pol. tysiąc, jakowa do terminu ewikcyi założoney, podług ułożenia się z wierzycielem, procentowana bydź ma, a za ukończeniem się ewikcyi opłaconą zostanie w kapitale, dopiero zaś, że niemyśliemy, ani też możemy zaciągać długow, aniteż mocni jesteśmy dekretem 1818 roku augusta dziesiątego dnia rekognoskowanych pretensyy zyskiwać i kwitować, lub one komu przelewać, przez plenipotencyą od nas żałujących deltrow wydaną, zrzekłszy się mocy; że nie jesteśmy w stanie nie czynienia do lat trzech i że wszelka do czasu zamierzonego czynność nasza, za nieważną ogłaszać się ma i powinna będzie, uwiadamiając; dla wiadomości Powszechney w Kuryerze Litewskim ogłosić o tem deklarując; takowe oświadczenie podpisujemy. — w protokóle potocznym kancellaryi miasta Wilna, podpisano. Wincenty Adamkowicz, Franciszek Adamkowicz.

Ignacy Misiewicz M. W. Rejent.

---

3. *Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż na dostawę potrzebnego prowijantu dla dwóch ułańskich półkow, i dwóch konno-artyleryyskich rot od 1 nowembra do 1 januaryi 1819 roku, do magazynu mińskiego, dla polskiego ułańskiego półku, mąki 703 czetwierci, 4 czetwieryki; krup 65 czetwierci, 5 czetwieryków i 1 garniec; do magazynu ihumeńskiego, dla półku tatarskiego ułańskiego, mąki 703 czetwierci, 4 czetwieryki, krup 65 czetwierci, 5 czetwieryków i 1 gar.; i do magazynu hłuskiego, dla konno-artylleryyskich rot Nmer 13 i 14, mąki 287 czetwierci, krup 26 czetwierci, 7 czetwierykow i 2 garcy; w ogóle mąki 1694 czetwierci, krup 158 czetwierci, 1 czetwieryk i 4 garce, naznaczone są targi, które odbywać się będą w mińskiey skarbowey Izbie, w dniach: 21, 23 i 25. a ostateczne przetargi dnia 26, 27 i 30 miesiąca września teraźnieyszego roku-a zatem życzący wziąć takową dostawę, zechcą z dostatecznemi ewikcyami przybywać do teyże Izby skarbowey, na wyżey naznaczone terminy. Dnia 10 septembra 1818 roku.*

Sowietnik Czołhonow. Sekretarz Arcimowicz.

---

3. *Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokoienie okazanego na byłych kaznaczejach w tuteyszey gubernii powiecie Telszewskim, Junowiczu i Godlewskim, po oddaleniu ich od obowiązków, skarbowego decessu, którego i podziś dzień liczy się do uzyskania w ogóle rubli 10,936, kop. 92½ srebrem; Rząd pomieniony naznaczył na przedaż z publiczney licytacyi połowę majątku Koylany własnego Junowicza, leżącego w Powiecie Rosieńskim, i majątki Godlewskiego: Szawdynie w Szawelskim, a Ławkow w Telszewskim Powiatach leżące; azatym życzący nabydź takowe majątki, zechcą jawić się dla targow do tuteyszego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 14, drugi 20, a trzeci 24 miesiąca decembra teraźnieyszego roku. Dnia 12 septembra 1818 roku.*

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

---

3. *Sąd taxatorsko exdywizorski na rozdział majątku Sędziego Granicznego Oszmiańskiego Piotra Zienkowicza remissą Sądu Głównego Litewsko-Wileń. Depart. 2go naznaczony. W dniu 20 7bra 1818 roku jako w terminie na zjazd powtórny dekretem pierwszo zjazdowym naznaczonym do majętności Równopole zwaney w Pttcie Oszm. położoney zjechał. Sądy Taxatorsko-Exdywizorskie rozpoczął, nieprzerwanie bez żadnych dokładów i rozjechania się czynnością Sądowniczą zaymować się będzie. W zamiarze zaś przyniesienia tem prędzey satysfakcyi wierzycielom sprawę całkowicie w dniu 6 8bra 1818 roku do namowy wezmie, w tym aby strony interessowane mogły wiedzieć stosunki swe porządkiem prawa w naznaczonym Sądzie objawili, przez trzykrotną awizacyą zawiadamiają się. Dat 1818 mca 7bra 25 dnia w Równopolu.*

Jerzy Jeleński Prezes Exdywizyi.
Antoni Kocieł Sędzia Ziem. Pttu Zawil. Exdywiz.
Stanisław Drzewicki Exdywiz.
Regent Exdywiz. Józef Paszkiewicz.

Wyjeżdżają za granicę.

1 Nadworny Sowietnik Professor Saunders i Michał Lachnicki wyjeżdżają za granicę z powrotem.